

Andrzej Kudra
(Uniwersytet Łódzki)

Pojęcie figury konceptualnej

Klasyczna retoryka zna pojęcie figur retorycznych – **myśli i słów** (Cyceron).

Wyrażenie ‘figury retoryczne’ obejmuje specyficzne sposoby celowego konstruowania wypowiedzi. Jako punkt odniesienia dla stylu retorycznego przyjmuje się konstruowanie wypowiedzi stylowo zgodnych z powszechnie przyjętym, standardowym zwyczajem językowym, w którym obowiązują „zwykłe” reguły komunikowania się – wypowiadanie się proste, jasne, oszczędne, komunikatywne, bez zbędnych ozdobników. Wszelkie odstępstwo od „naturalnego” wypowiadania się nadaje wypowiedzi cechę stylu retorycznego, czyli stylu z celową obecnością figur retorycznych i z zamierzoną ich funkcjonalną dyferencjacją. Oczywiście, błędem byłoby sądzić¹, że figury retoryczne są jedynie kwiecistymi ozdobnikami wypowiedzi (tzw. azjanizm stylistyczny). Są nimi tylko w razie zbyt dużego nagromadzenia, natomiast stosowane z umiarem, to właśnie one – jakby wbrew powszechnym wyobrażeniom – doprecyzowują sensy, budzą zainteresowanie tematem, służą skutecznej argumentacji, pozwalają przeżywać emocje, koncentrują uwagę, pozwalają „wyrazić niewyraźne”.

Systematyka figur jest niejasna – badacze różnie je klasyfikują, np. tropów² nie zaliczają do figur lub traktują je wymiennie, synonimicznie, innym razem tropy zaliczają do tzw. figur myśli.

Kwintylian uważał, że figury tworzone są przez: adiekcję (dołączenie nowego składnika – np. anafora, polisyndeton), detrakcję (odcięcie składnika – np. asyndeton, zeugma, elipsa), transmutację (przestawienie i swoiste ugrupowanie składników – np. inwersja), immutację (zastąpienie jednego składnika innym – np. większość tropów).

Figury retoryczne mają do spełnienia przede wszystkim trzy cele: pouczenia (*figurae ad docendum*), sprawiania przyjemności (*figurae ad delectandum*) oraz wzruszania (*figurae ad movendum*).

¹ Por. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2005, s. 153.

² Tropy, które zwykle utożsamiane są z figurami, to sposoby zastępowania jednych wyrażen innymi w celu plastycznego, ozdobnego wyrażania myśli. Tropami są: alegoria, antonomazja, hiperbola, ironia, metafora, metonimia, peryfrazja, synekdocha.

Figury myśli (*figurae sententiarum*) to figury retoryczne, których konstrukcja semantyczna służy najefektywniejszemu przekazowi myśli – z punktu widzenia celów dyskursu³. Wśród figur myśli wyróżnia się m.in. antytezę, apostrofę, dygresję, litotę, oksymoron, parentezę, pleonazm, pytanie retoryczne itp.

Figury słów (mowy) (*figurae verborum*) to figury retoryczne, które powstały w wyniku przekroczenia „zwykłych” zasad składniowej konstrukcji wypowiedzi⁴; to na przykład odstępstwa od „normalnego” szyku składniowego bądź powtórzenia. Wśród figur słów można wymienić m.in. anaforę, asyndeton, elipsę, epiforę, inwersję, paronomazję, polisyndeton, synonimię, wyliczenie itp. Cele figur słów sprowadzają się do: przykucia uwagi odbiorcy, zaznaczenia wagi poszczególnych słów (choćby przez ich pozycjonowanie), tworzenie skrótów myślowych (np. entymemat), zmiany tempa wypowiedzi.

Czym jest zatem **figura konceptualna**? Patrząc na zjawisko figuratywności z perspektywy konceptualnej. Przymiotnik „konceptualny” obejmuje dwa poziomy konceptualizacji⁵ – poziom mentalny („upojęciowienia”) oraz poziom językowy („ujętykowania”). Wprowadzone tu pojęcie ‘figury konceptualnej’ obejmuje zatem oba poziomy. Inaczej mówiąc: pojęcie ‘figura konceptualna’ pokrywa swym zakresem zarówno figury myśli, jak i figury słów, gdyż zakładam istnienie reguły odpowiedniości – figury myśli odpowiadają poziomowi mentalnemu, figury słów poziomowi językowemu.

Wprowadzenie pojęcia ‘figury konceptualnej’ pozwoliło mi m.in. uniknąć dzielenia figur tekstowych⁶ na figury myśli i figury słów. Dzielenie takie – z konceptualnego punktu widzenia – nie jest tak istotne. Zastosowanie tej perspektywy skutkuje więc rezygnacją z klasycznych klasyfikacji figur i tropów; wszystkie one są figurami konceptualnymi. Pojęcie to wykracza także i poza ‘figury retoryczne’; dotyczy nie tylko „retorycznego” sposobu ideacji (konceptualizacji), ale także i aktów mowy.

Gdy uwzględnimy tradycyjne ujęcie retoryki, figura konceptualna ma związek przede wszystkim z *inventio* – to dobór tematu, to umiejętność twórczego, niekonwencjonalnego spojrzenia na zagadnienie i interesującego przedstawienia go słuchaczowi. Główny akcent położony jest na aspekt twórczy, kreatywny.

³ Tamże, s. 152.

⁴ Tamże, s. 152.

⁵ Kognitywiści stawiają znak równości między „konceptualizacją” a „znaczeniem”. Odróżniam jednak „semiozę” (nadawanie znaczeń) od „konceptualizacji”. Semiozę wiążę z umysłem i traktuję jako nieustanny, trwały **proces**, konceptualizację zaś uznaję za jednorazowy **akt** i wiążę z intelektem; semioza w takim ujęciu jest pojęciem szerszym niż konceptualizacja. Dla przykładu stosowane przeze mnie w artykule pojęcie „figura konceptualna” jest, moim zdaniem, rezultatem aktu konceptualizacji. Ze względów praktycznych (tj. powszechności użycia) będę się tu posługiwał pojęciem „konceptualizacji”, a nie semiozy.

⁶ Konsekwentnie – w związku z głoszoną teorią, którą określam jako „teorię parzystości konceptualnej” – uznaję dwupłaszczyznowość tekstową, tzn. uznaję istnienie poziomu tekstowości mentalnej (tekstu mentalnego) i poziomu tekstowości językowej (tekstu językowego). To z kolei wynika z uznawania dwóch poziomów gramatyki – poziomu mentalnego i komunikacyjnego. Dopiero na tym drugim poziomie mamy do czynienia z tekstami językowymi.

W nieco mniejszym stopniu ma związek z *elocutio* ‘szatą językową’ i *dispositio* ‘kompozycją tekstu’. Dla porządku należy wymienić pozostałe dyscypliny retoryki: *memoria* ‘pamięciowe opanowanie materiału’ – ta dyscyplina retoryki nie była jeszcze uwzględniona przez Arystotelesa – oraz *actio* (*pronuntiatio*) ‘wykonanie, wygłoszenie mowy’.

Pisząc o figurze konceptualnej, odwołuję się m.in. do retoryki rozumianej jako: teoria konceptualizacji wypowiedzi zwłaszcza ponadzdaniowej, a także sztuka argumentacji oraz pozyskiwania odbiorcy i sterowania odbiorem. Mam tu na myśli sztukę posługiwania się przede wszystkim słowem, ale w przekonywaniu, wywieraniu wpływu – jak wiadomo – niekoniecznie trzeba posługiwać się słowem czy wyłącznie słowem⁷.

Figura konceptualna jest swoistym amalgamatem konceptualnym i hiperonimem dla różnych konceptualizacji tropicznych (figuratywnych), nominacyjnych, wartościujących. W tekście obejmuje zarówno mikro- jak i makrostrategie konceptualizacyjne. I tak na przykład, gdy chce się skonceptualizować „znaczące spojrzenie”/ „wielce charakterystyczne spojrzenie”/ „wymowne spojrzenie” (traktowane jako hiperonim konceptualny), to można użyć różnych wypowiedzi figuratywnych oddających to doświadczenie mentalne: „wymowa oka”, „wymowne oko”, „oko mówi”⁸ (traktowane jako hiponimy konceptualne); tak więc metafora bądź jakaś inna figura retoryczna jest hiponimem pojęcia ‘trop/figura’.

Wymienione hiperonimy i hiponimy są amalgamatami konceptualnymi, tyle tylko, że z różnych strategii – te pierwsze z makrostrategii (obejmującej całość sensów, które komponują daną treść i, szerzej, sytuację komunikacyjną), drugie z mikrostrategii konceptualizacyjnej (obejmującej sensy, które komponują dany segment treści i, szerzej, segment sytuacji komunikacyjnej).

Figura konceptualna wchodzi w semantyczne relacje ze strukturami kognitywnymi samego tekstu (semantyczne odniesienia wewnątrztekstowe – *in praesentia*), jak i z całą kognitywną przestrzenią sensów pozatekstowych, zewnątrztekstowych, np. kulturowych – *in absentia*). Inaczej mówiąc, figura konceptualna wychodzi poza ramy utrwalonych w tekście połączeń pojęć/wyrazów tak charakterystycznych dla figury retorycznej.

Figura konceptualna zatem to sposób m.in. na zwielokrotnienie interakcji z kontekstem – wewnętrznym i zewnętrznym.

Jaką funkcję pełnią figury konceptualne w wypowiedzi? W przedstawionym powyżej rozumieniu retoryki, figury konceptualne pełnią przede wszystkim funkcję **apodyktyczną**⁹ (tradycyjnie nazywaną perswazyjną, manipulacyjną bądź

⁷ Por. O. Tarasewicz, *Retoryczne wyposażenie wizualnej przestrzeni w komunikacie reklamowym*, [w:] *Perspektywy polskiej retoryki*, red. B. Sobczak, H. Zgólkowa, Poznań 2007, s. 157.

⁸ Przykładami takimi posłużył się Julian Krzyżanowski w książce: *Nauka o literaturze*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 108.

⁹ Uważam, że z punktu widzenia konceptualnego wszelka komunikacja ma charakter **apodyktyczny** (decyduje o tym obecność perswazji i manipulacji). Można, oczywiście, mówić o komunikacji **deliberatywnej**, ale jest ona bardziej w sferze idei niż pragmatyki.

stymulacyjną), czyli skierowaną na zewnątrz, na komunikację interpersonalną, wywieranie wpływu na innych oraz funkcję – jakby powiedział Michał Rusinek¹⁰ – **typologiczną**, zwróconą do wewnątrz, ukierunkowaną na wewnętrzną klasyfikację figuratywną (tropiczną). Z punktu widzenia konceptualnego obie funkcje są istotne, ale istotniejsza jest ta pierwsza, nazywana przeze mnie właśnie apodyktyczną, a przez Michała Rusinka określana jako perswazyjna. Sama zaś perswazja należy do tego samego pola semantycznego co: argumentacja, retoryka, erystyka, promocja, reklama, propaganda, agitacja, demagogia, manipulacja, indoktrynacja.

Figury konceptualne¹¹ mają charakter figur a) hiperonimicznych (nadrzędnych, generalizujących) i b) hiponimicznych (podrzędnych, partykularnych). W dużym zakresie pokrywają się z aktami mowy. Mogą być to figury:

- rozrywki, zabawy (ludyczności);
- bagatelizowania;
- współzawodnictwa (agonu);
- stylizacji (np. ironicznej, groteskowej, potocznej, wulgarnej itp.);
- agresji;
- ingracji;
- oceny (negatywnej i pozytywnej, np. zniewaga, poniżenie, deprecjacja, uwielbienie, szacunek);
- etykiety;
- niespodzianki, zaskoczenia;
- emocji, uczuć;
- intelektualizacji;
- informacji;
- nominacji (np. przez metaforę, metonimie, eufemizm, dysfemizm);
- apodyktyczności/dominacji/dyktatu;
- egotyzmu/egoizmu („Ja obaliłem komunę!”);
- chwalenia się;
- obietnic;
- samokrytyki;
- ostrzeżenia;
- negacji;
- afirmacji i inne.

Egzemplifikacją powyższych twierdzeń niech będzie tekst ulotki. Jest on przykładem zarówno na manipulacyjny dyktat (funkcja apodyktyczna), jak i na obecność konkretnych figur retorycznych, np. epitetów (funkcja typologiczna), oraz – co jest przedmiotem niniejszej wypowiedzi – na obecność figur konceptualnych. Oto treść ulotki rozdawanej w roku 2011 kierowcom w jednej z podłódzkich miejscowości przez rzekomo niesłyszących:

¹⁰ M. Rusinek, *Retoryka we współczesnej refleksji literaturoznawczej*, [w:] *Perspektywy polskiej retoryki*, s. 173.

¹¹ Zajmuję się tu konstruktami słownymi, ale figury konceptualne mogą być monosemiotyczne, czyli właśnie słowne, transemiotyczne (obrazowo-słowne), polisemioteiczne czy hybrydyczne.

Szanowni i Drodzy Państwo. Jesteśmy pozbawieni słuchu. Lecz nie jesteśmy żebrakami – prosimy o niewielką pomoc. Żebyśmy mogli żyć w tym społeczeństwie. Dajemy Wam ikony Osób Świętych za 8 zł. Jeżeli dacie więcej, znaczy, że macie dobre serce. **BARDZO WAM DZIĘKUJEMY!!!**

W cytowanym tekście hiperonimiczną figurą konceptualną jest apodyktyczna figura prośby, hiponimicznymi zaś są figury negacji („nie jesteśmy żebrakami”), etykiety („Szanowni i Drodzy Państwo”; „Wam”), pomniejszenia/bagatelizowania („prosimy o niewielką pomoc”), emocji („jesteśmy pozbawieni słuchu”), in-gracjacji („macie dobre serce”), wdzięczności („**BARDZO WAM DZIĘKUJEMY!!!**”). Hiponimiczne figury konceptualne pełnią tu funkcję argumentacyjną.

Figury konceptualne, obecne na przykład w tekstach będących cytatami wyrwanymi z większych całości, są zazwyczaj figurami hiponimicznymi. Dotyczy to m.in. takich wypowiedzi jak: „Ostatnio pan minister Sikorski wiele rzeczy **zala-twia na gębę**, nie tylko pan minister Sikorski, ale też premier Tusk” (Jakub Opara, kandydat na posła (PiS) w programie „Polski punkt widzenia” w Telewizji Trwam w dniu 7.10.2011) – konceptualna figura stylizacji (tu: potocznej); „Dochodzą do nas **niepokojące** informacje” (Jarosław Kaczyński na konferencji PiS pn. „Polska wspólna sprawa” w dniu 7.10.2011) – konceptualna figura zagrożenia/ostrzeżenia; „**Po co Kaczyński obalał socjalizm?**” [nagłówek] „po co jednak **ten** Kaczyński obalał socjalizm” („Nie” 2011,40,2) – konceptualne figury wątpliwości (tu: pytanie) i deprecjacji (tu: „ten”); „**CZŁOWIEK JEST NAJWAŻNIEJSZY**” – hasło wyborcze PSL („Angora” 2011,37,8) – konceptualna figura intelektualizacji sloganowej; „Stop **hofmanizacji** w polityce” („Szkło kontaktowe” TVN24, 8.10.2011) – konceptualna figura nominacji itd., itd.

Figura konceptualna jest rezultatem aktu konceptualizacji, stoi jakby w poprzek figur retorycznych i aktów mowy, ma związek z aktami illokucji i – ogólnie – z ujęciem naszym intuicji poznawczych, a także naszego wartościowania.

Andrzej Kudra

The notion of conceptual figure

(Summary)

The classical rhetoric knows the notion of the rhetoric figures – thoughts and words. The conceptual figure (the term “conceptual” includes both “notioning” and “linguification”) is determined from a different point of reference – i.e. from text conceptualisation perspective. In such an understanding of the conceptual figure is mainly connected with *inventio*, and less with *dispositio* and *elocutio*, it is a specific conceptual amalgamation (blend) and a hyperonim for various tropic conceptualisations. In text it includes both micro- and macro-conceptual strategies.